



Solidarność

w Stalowej Woli



Hymn SOLIDARNOŚCI

Słowa: Jerzy Narbutt

Melodia: Stanisław Markowski

Solidarni, nasz jest ten dzień,
A jutro jest nieznane,
Lecz żyjmy tak,
jak gdyby nasz był wiek;
Pod wolny kraj
spokojnie kładź fundament.
A jeśli ktoś nasz polski dom zapali,
To każdy z nas gotowy musi być,
Bo lepiej byśmy stojąc umierali,
Niż mamy klęcząc na kolanach żyć.

Solidarni, nasz jest ten dzień;
Zjednoczmy się,
bo jeden jest nasz cel !

W Stalowej Woli mieściła się siedziba NSZZ „Solidarność” „Ziemia Sandomierska”.
W piątek, 19 sierpnia 1988 roku zebranie grupy roboczej Komitetu Organizacyjnego
„Solidarności” podejmuje decyzję o proklamowaniu strajku. Powstaje więc plan taktyczny,
ale pozostaje pytanie: kiedy zacząć?

2 września 1980r. w Hucie Stalowa
Wola na Wydziale Narzędziownia
organizuje się Komitet Założycielski
NSZZ. W jego skład wchodzi

S.Krupka,
F.Chudzik,
S.Pawlina,
K.Weber,
T.Iskra,
J.Hajduk,
J.Sączawa,
S.Piciura,
R.Marecki,
J.Maciąg,
J.Lipska,
K. Soja.

Komitet ten popiera strajkujących
robotników Wybrzeża i ich postulaty.

Założyciele /Komitet Założycielski/:

1. Hleskan Włodek
2. Kaysatof Dębicki
3. Rychnel Marek
4. Łojaszk Anna
5. Sioj Refing
6. Cestawa Szymon
7. Szymon Byszewski
8. Belkowski Zdzisław
9. Rostek Jurek
10. Ugrasiewicz Oskar
11. Sudoł Roman
12. Serafin Józef
13. Gajda Wiesław
14. Fibi Jan
15. Wit - Ryszard
16. Rutkowski Zdzisław
17. Turasz Wiesław
18. Dziura Józef
19. Gop. Miron
20. Podsiadło Wiesław
21. Rychnowski Wojciech
22. Chrozka Katarzyna
23. Wolaty Ewelina
24. Orosowski Henryk
25. Chwaj Stanisław

Po uroczystościach dożynkowych w Kościele Matki Bożej Królowej Polski 21 sierpnia 1988 r. zebrał się Komitet Organizacyjny „Solidarności”, aby przedyskutować kwestię strajku o legalizację „Solidarności”.



Mimo wątpliwości, wbrew własnemu przekonaniu, zebrani opowiadają się za strajkiem z zaskoczenia, tzn. w poniedziałek, 22 sierpnia. W nocy z 21 na 22 sierpnia działacze „Solidarności” przepełnieni byli pracą przygotowawczą do strajku, m.in. drukowaniem ulotek, omawianiem szczegółów ustalenia łączności.



Strajkowali przede wszystkim robotnicy, a pracownicy umysłowi starali się im pomóc żywnością i wsparciem finansowym, ponieważ mieli za mało odwagi, aby uczestniczyć w manifestacji. Zadział na to strach przed utratą stanowiska, represjami i kierowniczymi szykanami.

Charakterystyczną cechą tego strajku był liczny w nim udział pracowników spoza Stalowej Woli, dojeżdżających do pracy z odległych nawet wsi. Do sukcesu strajku przyczyniło się na pewno to, że miał on poparcie wśród ludności stalowowolskiej.

Strajki „Solidarności” odniosły sukces.



Jedenaście dni, jedenaście nieprzespanych nocy, to kawał czasu. Trzeba się było czymś zająć choćby po to, by nie myśleć o najgorszym – pacyfikacji i jej skutkach. Ludzie znajdowali sobie różne zajęcia, np. kobiety pod kierownictwem Haliny Turaszowej zajęły się kuchnią. Były odpowiedzialne za przygotowywanie posiłków, za posegregowanie przyniesionej żywności. Mężczyźni zaś zajęli się organizacją bezpieczeństwa strajku i pracami gospodarczymi związanymi ze strajkiem.

Postanowienia, o które walczone zostały wyegzekwowane, a Polacy mimo ogromnego wysiłku włożonego w jego organizację, byli zadowoleni z efektu. Dzięki Solidarności Polska przeszła przemianę, która wpłynęła korzystnie na społeczeństwo.



Przybywający do Huty otrzymywali od strajkujących następujący komunikat:
W odpowiedzi na komunikat dyrekcji KP HSW nawołujący do podjęcia pracy w dniu 29 sierpnia 1988 r. apelujemy do załogi solidaryzującej się ze strajkującymi pracownikami Huty, aby podejmowała działania na rzecz legalizacji NSZZ „Solidarność” wspólnie ze strajkującymi.

Fragment zapisków W. Liwaka z pierwszego dnia strajku:

Okolo 9.00 z Narzędziowni wyrusza pochód 100 osób, dociera do okolicznych wydziałów i R-1. Do pochodu dołącza ok. 100 osób z innych wydziałów. W tym czasie kierownictwo Narzędziowni oświadcza, że każdy, kto chce, może iść do domu (będzie miał zwolnienie płatne). Część pracowników opuszcza wydział. Kiedy pochód wraca z obchodu Huty (R-1, Walcownia, M-17, Z-2, OBRMZiT, R-3), kierownictwo Narzędziowni wykorzystując nieuwagę strajkujących zamyka bramę. Na drzwiach i Narzędziowni jest już w rękach strajkujących. Pochód, nawołujący do przyłączenia się do strajku, skandal na całej trasie „Solidarności”. Z hali wylegali ludzie, wyglądali z biur, a do maszerujących przyłączyło się niewiele. Co bardziej gorliwi kierownicy wydziałów zamykają hale i ludzi trzymają z dala od „strajkowej zaraży”. Na drzwiach wejściowych Narzędziowni na płótnie wypisane było jedno słowo „Strajk”. (...).

Z notatek komitetu strajkowego Remontowego, dzień czwarty:

Powitanie pierwszej zmiany, dołączenie paru osób, które opuścili wydział poprzedniego dnia. Dostarczenie żywności z zewnątrz. Powrót łączników z Narzędziowni z przekazem wiadomości i z biuletynami. 7.30 – modlitwa poranna i zebranie załogi. Omówienie spraw organizacyjnych. Zaakceptowanie przez załogę wniosków podanych przez komitet strajkowy m.in. utworzenie orkiestry zagłuszającej, konkurs na plakat, wprowadzenie dodatkowej modlitwy (Anioł Pański) ...

Source: U.S. Census Bureau, *Marriage, Divorce, Remarriage in the 1990s*, Washington, D.C., 1995.

Notatki Liwaka, dzień jedenasty:

Strajkujący w innych zakładach uzyskali gwarancję bezpieczeństwa na mocy ustnego porozumienia Kiszczaka z Wałęsą. W Gdańsku opracowuje się oświadczenie w sprawie zakończenia strajku, miało nadejść do Stalowej Woli o ósmej, ale jak dotąd nie otrzymaliśmy go jeszcze. W Hucie przez głośniki wciąż nadają kłamliwe komunikaty, podają, że było kilka włamań do obiektów wojskowych. Jeszcze o zakończeniu strajku: Gdańsk planuje na godzinę czternastą. Sądzę, że wszystkie zakłady zakończą strajk o tej samej porze...



Mieszkańcy miasta i okolic wspierali strajkujących, np. przesyłając listy:

W tych ciężkich chwilach przesyłamy dla Was strajkujących słowa poparcia i solidarności. Po raz kolejny polscy robotnicy upominają się o swoje prawa, po raz kolejny władza komunistyczna tych praw robotnikom odmawia. Wasz zakład pracy i Wasza solidarna postawa była i jest przykładem dla całej Polski. Robotnicy Stalowej Woli, jesteśmy z Wami. Poprzez naszą walkę prowadzoną, niestety, na mniejszą skalę, solidaryzujemy się w słusznym robotniczym proteście. Niech żyje Huta Stalowa Wola! Niech żyje polskie Wybrzeże i polski Śląsk! Nie ma wolności bez „Solidarności”. Nie może być sprawiedliwej Europy bez Wolnej Polski.

PIOSENKA STRAJKOWA

Coś się w Polsce stało
ludzie się buntują,
W kłamstwie i nierządzie
już nie wytrzymują.
Stoją silni, zwarci
naprzeciw przemocy,
Znowu na ich czele
Lech Wałęsa kroczy.

W stoczniach i kopalniach
walczą o swe prawa,
A rząd jakby głuchy
nie chce z nimi gadać.
Tu w Stalowej Woli
dziesięć dni strajkują,
Ludzie solidarni
hutę okupują.

Troska o kraj cały
w sercach wszystkich ludzi,
Duch Solidarności
już się w nas obudził,
Choć nisko latają
my się nie boimy,
My broni nie mamy
i tak zwyciężymy.

Zagłuszymy wszystkie
karetki szczekaczki,
My chcemy rozmowy,
a nie prowokacji.
Niechaj sprawiedliwość
- prawda zakręluje,
Niech rządzi
w tym kraju ludzie
a nie zbóje.

Myśmy ze Stalowej,
a więc i stalowi,
I nie ustąpimy
póki zwyciężymy.
Ci co są za bramą
też nam pomagają,
Jedzeniem i sercem
otuchy dodają.

Niechaj w naszych sercach
nie kryje się troska,
Siedź tu z nami bracie
nie pójdziesz do wojska.
Chodźcie do nas wszyscy
co w biurach siedzicie,
Gdy się przyłączycie
to nic nie straciecie.

Razem solidarni
pokonamy trudy,
Wrócimy do domu
nie wadząc nikomu.

Pieśń o Stalowej Woli – 1938 r.

Szarozłote pnie sosnowe
i zielonych igiel woń.
Lotne piaski szaropłowe
i srebrzysta Sanu toń.
Fal szumiących ciche treny,
romantyczny wiejski smęd.
Już zagłusza świst syreny,
roztętnionych maszyn pęd.

Refren:

Stalowa Wola, Stalowa Wola,
rytmy motorów, połyski szyn,
huczą walcownie we dnie i w noc:
Stalowa Wola - stalowa moc.

Już minęły cisze złote,
już minęły senne dni.
Pożegnajmy już prostotę,
puszczą utajonych pni.
Legend już nie śpiewa rzeka,
już nie toczy sennych wód.
Już ją kielzna dłoń człowieka,
ramion dziecka wielki trud.

Ref.:

Walać się drzewa, żłobić się pola,
mówi i tętni zbiorowy czyn,
huczą walcownie we dnie i w noc:
Stalowa Wola - narodu moc.



MY ROBOTNICY

My robotnicy ziemi tej
My grudzień pamiętamy
Przelanej robotniczej krwi
Zapomnieć wam nie damy.

Więc solidarnie walczmy znów
Tak nam dopomóż Bóg! /bis/

Sierpień nam nowym blaskiem był
My chcemy służyć sprawie
By w kraju tym dostatek był
Skończyło się bezprawie.

Więc solidarnie...

Niech Solidarność będzie nam
Gwiazdą na nowej drodze
Więc solidarnie stańmy znów
Grabieżcy ku przestrodze.

Więc solidarnie ...